

Kibice pobili piłkarzy i krzyczeli „wyp*****ć”

27 lipca 2020

Jakiej reakcji kibiców mogą się spodziewać piłkarze po wywalczeniu awansu do wyższej ligi? Eksplozji radości? Ogłuszających wiwatów? Wzruszających podziękowań? Niekoniecznie. Zawodnicy Widzewa po ostatnim gwizdku w meczu, który zadecydował o awansie zostali... pobici i znieważeni przez własnych fanów.



Kiedy zabrzmiał ostatni gwizdek w meczu II ligi Widzew Łódź – Znicz Pruszków, stało się jasne, że klub z miasta włókniarek awansował do wyższej klasy rozgrywkowej. Część kibiców świętowała, ale znalazła się grupa bandytów, którzy zamiast podziękowań zafundowali swoim piłkarzom seans poniżenia. Kibole wdarli się na boisko i przez ponad pięć minut lżyli zawodników, nie mogąc wybaczyć, że ci w ostatnich kolejkach nie prezentowali wysokiej formy. Wywalczenie awansu wyraźnie nie miało dla nich żadnego znaczenia. Część zawodników straciła koszulki, zdarte i skradzione przez chuliganów, a rozgrywający: Robert Prochownik i Adam Radwański zostali pobici. Napastnicy bili ich po twarzach. W tym czasie z trybun dobiegał okrzyk „wypierdalać”.

Po meczu na stadionie i w jego okolicy chuligani demolowali infrastrukturę swojego klubu i bili się z siłami porządkowymi. „Policjanci użyli środków przymusu bezpośredniego. Łącznie zatrzymano 6 osób w wieku od 29 do 39 lat. Odpowiedzą za wtargnięcie na murawę i za znieważenie funkcjonariusza policji. Obecnie trwa przeglądanie zapisów monitoringu oraz materiałów filmowych policji w celu identyfikacji innych osób, które dopuściły się naruszenia przepisów. Niewykluczone są kolejne zatrzymania” – informuje biuro prasowe łódzkiej

policji.

Oświadczenie wydał też klub. „Żadne rozstrzygnięcia sportowe, ani największy nawet pokład negatywnych emocji, nie mogą być jednak wytłumaczeniem zachowań, do których doszło na płycie boiska po końcowym gwizdku. Już samo wtargnięcie na plac gry jest złamaniem ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, a ataki fizyczne na zawodników to zachowania, które ścigane będą z urzędu” – to fragment komunikatu, w którym władze Widzewa wyrażają też nadzieję, że zachowanie bandytów nie wpłynie negatywnie na wizerunek kibiców i klubu.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu